

# Promocja „Bajek” Józefa Kosakowskiego

**Szanowni Państwo, Szanowna Rodzino Poety,**

W dniu dzisiejszym oddajemy w Państwa ręce długo oczekiwany tomik *Bajek* Józefa Kosakowskiego.

21 lat temu GBP w Iwkowej opublikowała po raz pierwszy wyjątkową pozycję, dzieło, które dziś cytowane jest w wielu pracach naukowych i literackich. Mowa tu o monografii wsi Iwkowa, którą spisał wieloletni proboszcz iwkowskiej parafii – śp. ks. Jan Piechota.

Dla naszej społeczności było to ważne wydarzenie, a dla biblioteki – wydawcy książki – tym bardziej szczególne, także ze względu na fakt, że były to czasy kiedy publikacje ukazywały się przeważnie w dużych ogólnopolskich wydawnictwach, o pewnej renomie, dysponujących możliwościami nieporównywalnymi - jeśli chodzi o cały proces wydawniczy – z możliwościami małej wiejskiej biblioteki. Nakład 1000 egzemplarzy, wydany na kredyt w oficynie Ojców Redemptorystów w Tuchowie, rozszedł się błyskawicznie....

Publikacja *Dziejów Iwkowej* dała nadzieję i uutorowała drogę do pierwszego wydania małej publikacji Józefa Kosakowskiego, którego wiersze, fraszki i satyry pojawiały się okazjonalnie w różnych czasopismach i antologiach.

20 lat temu, w listopadzie 1996 roku, a więc rok po wydaniu przez Bibliotekę *Dziejów...*, zanotowałam w kronice taki oto wpis:

„Po wielu zabiegach i trudach udało się nam wydać, wierszem spisane *Życie Jezusa Chrystusa według Ewangelii* Józefa Kosakowskiego – twórcy ludowego z Wojakowej (...) Jest to pierwsze wydanie Kosakowskiego, następnymi będą Jego *Bajki i Fraszki*”.

W 1997 roku Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych, dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki wydaje piękny tomik wierszy Józefa Kosakowskiego *Nie smuć się swoim wiekiem*. *Fraszki* Kosakowskiego ukazują się w 2001 roku, między innymi dzięki pomocy rodziny autora i wielu sponsorów...

Na *Bajki* przyszło nam czekać aż do dzisiaj. Spośród liczego zbioru utworów tego gatunku wybrano do druku około 30 - chyba najpiękniejszych bajek.

Dodatkowym atutem tego wydania są ilustracje, wykonane przez uczniów ze szkół podstawowych naszej gminy, które zostały nagrodzone i wyróżnione w konkursie plastycznym zorganizowanym w 2014 roku przez Zespół Szkół w Wojakowej.

Tomik, o którym mowa pojawia się głównie z myślą o Nas – małych i dużych mieszkańcach podgórskiej gminy, w której żył i tworzył wojakowski LaFontaine.

Uniwersalny charakter bajek pozwala nam na dedykowanie ich wszystkim dzieciom, rodzicom i dziadkom, aby je wspólnie czytali i czerpali radość z chwil spędzonych razem przy tej pięknej lekturze.

*Bajki* Józefa Kosakowskiego są kolejną już publikacją, która ukazuje się w ramach prowadzonej przez bibliotekę akcji **Publikacje Regionalne Gminy Iwkowa**. Jej ideą jest uchronienie przed zapomnieniem dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny i opiera się, w dużej mierze, na finansowym wsparciu darczyńców. Dzięki tej pomocy mogliśmy wydać kilka ciekawych pozycji i mam nadzieję, że będą pojawiać się kolejne...

**W tym miejscu pozwolę sobie podziękować wszystkim dotychczasowym licznym ofiarodawcom.** Są wśród nich:

Rada Gminy Iwkowa, rady sołeckie, przedsiębiorcy, różne instytucje i wiele prywatnych osób, których nie sposób tu wszystkich - z imienia i nazwiska - wymienić.

Szczególne podziękowania składam **rodzinie Józefa Kosakowskiego**, która współfinansuje niniejsze wydanie *Bajek*. Rodzinie pisarza należą się również podziękowania za wszelką pomoc oraz okazane mi osobiście zaufanie w kwestii wydawniczej dotyczącej spuścizny literackiej ich ojca i dziadka.

**Śp. pani Krystynie Zacharze**, córce poety, jestem wdzięczna za wyjątkowe zaangażowanie podczas prac nad wydaniem *Fraszek*.

**Panu Marianowi Świdrowi**, wnukowi poety, współredaktorowi *Bajek*, za to że czuwał nad ich publikacją, a przede wszystkim za piękny wstęp *O Józefie co bajki pisał* - napisany w imieniu rodziny.

Serdecznie dziękuję **pani Jolancie Ziębie** - dyrektor Zespołu Szkół w Wojakowej i **wszystkim nauczycielom** za zorganizowanie i przeprowadzenie konkursu plastycznego.

Dziękuję **dzieciom** za udział w tym konkursie i za ilustracje, które wzbogaciły publikację *Bajek*.

Dziękuję **panu Wojciechowi Hili** – dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej za kontynuowanie tego pięknego i jakże ważnego konkursu poetyckiego, w którym już po raz XVIII mamy możliwość uczestniczyć, odkrywać i nagradzać poetów z całej Polski.

Pragnę podziękować **pani Zofii Serafin**, mojej poprzedniczce, która od samego początku z wielkim zaangażowaniem organizowała wystawy twórczości naszego artysty i zabiegała o to, by świat o nim usłyszał.

Dziękuję **Panu Bogusławowi Kamińskiemu** - wójtowi naszej gminy oraz Radzie Gminy Iwkowa (tej obecnej i poprzednich kadencji) za zawsze życzliwy i przychylny stosunek do działań biblioteki (to pomysłem pana wójta było utworzenie specjalnego konta wspierającego publikację *iwkowianów*).

**Serdecznie dziękuję wszystkim innym osobom i instytucjom**, których tu nie wymieniłam, a na których współpracę i życzliwość zawsze mogliśmy liczyć.

### **Szanowni państwo**

Myślę, że dla wielu z nas z różnych względów, dzisiejszy dzień jest dniem wyjątkowym. Za chwilę będziemy świadkami **wręczenia nagród laureatom XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Józefa Kosakowskiego**.

W Państwa ręce oddamy dzisiaj *Bajki* - kolejną publikację autorstwa patrona tegoż konkursu. Te wydarzenia wpisują się także w obchodzone w tym czasie Światowe Dni Książki i Praw Autorских. To dzięki naszemu poecie już po raz 18 możemy się ze sobą spotkać i uczestniczyć w tej literackiej uczcie.

Pozwólcie zatem, drodzy Państwo, że w tym niezwykłym dniu przedstawię - choć w wielkim skrócie - sylwetkę autora *Bajek*.

**Józef Kosakowski urodził się w 1903 roku w Wojakowej**, wiosce położonej w gminie Iwkowa, na południu Małopolski. Po ukończeniu 5-klasowej szkoły podstawowej swoje życie związał z ciężką pracą na roli. Aby utrzymać liczną rodzinę zatrudnił się jako stolarz i cieśla budując drogi, domy i mosty. Wraz z żoną Zofią wychował dziewięcioro dzieci, doczekał się sporej gromadki wnucząt i prawnucząt.

Nie skarżył się nigdy na los, trudy dnia codziennego uczynił swoistą szkołą życia, która dawała mu asumpt do uprawiania twórczości literackiej. Tworząc fraszki i utwory satyryczne dał się poznać jako wnikliwy obserwator życia. Piękna okolica, którą rzadko opuszczał, była mu sprzymierzeńcem w pisaniu wierszy i poematów, a ukochanym wnukom, które pojawiały się na świecie, dedykował kolejne bajki z morałami.

Literackie pasje Kosakowskiego rozwinęły się szczególnie po tym, gdy jego wiersz – opublikowany w *Rolniku Polskim* – został pozytywnie oceniony przez samego Jarosława Iwaszkiewicza.

Józef Kosakowski obdarzony był nie tylko literackim talentem, mogliśmy go poznać także jako twórcę rzeźb ludowych, jego dzieła to głównie motywy religijne i wiele zdobień w parafialnym kościele.

Sztuce tworzenia oddawał się z ogromną pasją, a jego – jak sam mówił – *pierwszym nauczycielem w sięgnięciu po papier, drewno i dłuto, była ziemia chleb rodząca, przepiękne okolice, które do dziecięcej duszy przemawiały tysiącami głosów i barw...*

Spod jego pióra wyszło wiele pięknych wierszy, poematów, utworów satyrycznych, fraszek i bajek - poskładane w proste rymy, pełne życiowej mądrości, naznaczone zostały niezwykłym kolorytem wojakowskiej ziemi. Ta część Jego życia to swoisty testament, który nam pozostawił.

**Józef Kosakowski zmarł 1 maja 1998 roku.** Pożegnaliśmy go 3 maja na wojakowskim cmentarzu. Jeszcze do dziś brzmią w naszych uszach słowa piosenki *Góralu czy ci nie żal opuszczać rodzinnych stron...*, którymi żegnał poetę rodzinny zespół z Nowego Sącza.

Warto zapamiętać tę niezwykłą postać ludowego twórcy, człowieka prostego, o pięknej i wrażliwej duszy oraz nieprzeciętnej inteligencji...

### **Drodzy goście**

**Promocje książek** mają to do siebie, że zwykle uczestniczą w nich autorzy podpisując swoje świeżo wydane dzieła, niestety od 18 lat nie ma wśród nas człowieka, który mógłby złożyć autograf na kartach tytułowych swej nowej książki.

Oddając hołd pamięci naszemu poecie - Józefowi Kosakowskiemu - posłuchajmy na koniec głosów tych, którzy mieli szczęście zetknąć się z nim osobiście, a także tych, którzy minęli się z nim w czasie, ale poznali go dzięki jego twórczości :

### **Ks. Michał Bednarz (*Życie Jezusa Chrystusa według Ewangelii*, 1996 r.)**

*Jestem pełen podziwu dla Pana znajomości opisów ewangelicznych (...) Czytając te wiersze zrozumiałem, że dla Pana Pismo Święte jest Księgą, którą Pan żył całe życie (...) Tego chciałem Panu pogratulować.*

### **Józef Baran - poeta (*Wieści*, 1984 r.)**

*W ogóle sądzę, że gdyby poeta z Wójakowej mógł się kiedyś kształcić w szkołach – byłby z niego poeta całą gębą. Jest obdarzony wrodzonym talentem. (...) Tak czy owak zadziwia sprawnością pióra, trafnością obserwacji, szczególnie właśnie w bajkach, satyrach i fraszkach, gdzie z wdziękiem i lekkością potrafi wypowiadać sądy o świecie zwierząt i ludzi, ukazywać ten świat w krzywym bądź baśniowym zwierciadle.(...) Nie ulega wątpliwości Józef Kosakowski to osobowość ze wszech miar niezwykła.*

### **Krystyna Zachara, córka poety (*Echo znad Beli*, 1999r.)**

*Przepętniony miłością i pełen dobroci, chciał się tym dzielić, chciał służyć Bogu i ludziom swym życiem i poezją. (...) Ubolewał nad krzywdą ludzką, niesprawiedliwością, obłudą, fałszem, co piętnował w swych wierszach, bajkach i fraszkach. (...) Był doskonałym obserwatorem i w sposób prawidłowy oceniał fakty i zdarzenia. Mało mówił, a swoje myśli przelewał na papier. Tak uczył nas i nasze dzieci zachowania, wyciągania wniosków, pisząc bajki, fraszki i wiersze kończące się morałem...*

### **Bernadeta Bodek – Odrzywolska, nauczyciel (*Fraszki*, 2001r.)**

*Niektóre z tych fraszek (czy aforyzmów) można śmiało uznać za wzorcową realizację założeń gatunku, zgodną ze słownikowymi wyznacznikami czy definicjami, mimo, że pisał je człowiek prosty, nieuczony, nie posiadający wykształcenia literackiego. Lecz mądry mądrością ziemi, pól, lasów, mądrością ciężkiej pracy, która hartuje i uszlachetnia, mądrością przodków i doświadczeń historycznych, wreszcie życiową mądrością.*

### **Drodzy Państwo,**

to tylko maleńka cząstka tego, co chciałoby się powiedzieć o tym niezwykłym człowieku. To wielkie szczęście móc spotkać kogoś takiego na swojej drodze. Ja również jestem wdzięczna losowi, że było mi dane poznać go osobiście i głęboko wierzę, że choć nieobecny ciałem, lecz obecny duchem jest tu dziś pośród nas.

## **Oddajmy więc głos samemu poecie:**

*Gdy mam co wierszem do powiedzenia  
Słucham jak strumyk i liść szeleści  
A te mi dają siłę natchnienia  
By z otoczenia zaczerpnąć treści*

*Tych natchnień wszędzie jest, gdzie się ruszy  
W nieba błękitcie w mórz oceanie  
W lodach bieguna w pustynnej suszy  
W zachodzie słońca, w zorzy porannej  
(...)  
W starych zabytkach, w wykopaliskach  
W różnych odkryciach światowej sławy  
Z tego co można oglądać z bliska  
Snuje się wątek bardzo ciekawy*

*I jest natchnieniem sieroca dola  
Kwitnące sady, szumiące łany  
Te sine lasy, orane pola  
I zapomnianych mogił kurhany  
(...)  
To jest ta mowa bez określenia  
Każdy inaczej jej treść pojmuje  
A w niej jest wielka siła natchnienia  
Kto duszą widzi i sercem czuje*

*I tak myśl biegnie w każdy zakątek  
Cieszy się szczęściem co życie słodzi  
I z tych motywów snuje się wątek  
Wreszcie dojrzewa... i wiersz się rodzi.*

*Komu potrzebne są moje wiersze, moje rzeźby? Rzeźbę ktoś w kącie czy na półce postawi, wiersz przeczyta i zapomni... Najbardziej potrzebne jest to wszystko mnie samemu. (...) Każdy z nas ma jakiś tam własny, mały świat, tylko nie każdy potrafi go nazwać. A moje rzeźby, wiersze to nic innego, jak takie nazywanie po imieniu tego wszystkiego, co mnie otacza, co tkwi we mnie. I w tym nazywanym przeze mnie świecie, pełnym piękna, jakoś łatwiej mi żyć.*

### **Szanowni goście,**

Na początku mojego wystąpienia składałam Państwu podziękowania za zaangażowanie w upowszechnianie i promowanie twórczości Józefa Kosakowskiego.

Na zakończenie pozwolę sobie w imieniu własnym i całej naszej społeczności podziękować poecie za to wielkie duchowe dziedzictwo, które nam pozostawił –

**Dziękujemy Panu, Panie Józefie.**

Bernadeta Klimek,  
Kierownik GBP w Iwkowej